Ner 136. ROK 1838. PONIEDZIAŁEK 18 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięcznie złp. 4

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Gerwazego i Protazego.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Borysław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Anmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27 3" 220	† 10°, 8	3 ' 51	Zachodni słaby	Chmury	
16 2	3, 601	+ 11, 4	4, 51	Pł. zach dni średni	Pogoda z chmurami	Grzmot — Deszcz
10	2, 920	† 10, 7	4. 62	Pn. zachodni słaby	Pochmurno	
6	3, 727	† 5, 0	4, 21	Zpn. zachodn mocny	Pochmurno	Deszcz
17 2	3, 948	+ 8, 6	5, 10	„ „	„	Deszcz — Grzmot
10	4, 040	† 6, 4	4 . 78	ZPn. zachodni mocny	„	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 4,081.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego do L. 2899 r. b. zapadłej, podaje niniejszym do wiadomości iż w dniu 27 czerwca r. b. przed południem w biórach Wydziału S. W. i Policyi, odbywać się będzie drugą publicznej licytacyi *in minus* wypuszczenie przedsiebiorstwa reparacyi zewnętrznych i wewnętrznych w domu Rządowym pod L. 26/7 w Stradomiu wykonać się mających wedle kosztorysów przez Senat Rządzący w summie złp. 3,415 gr. 8 zatwierdzonych oprócz dostawy przez Ekonomią miejską materyałów skarbowych w ilości cegły sztuk 8,100, wapna korcy 109 i ciosów sztuk 10 kosztorysem wykazanych, które to reparacye na dzień 31 lipca r. b. w zupełności ukończonemi być winny. Każdy przeto z pretendentów zaopatrzony *vadium* w ilości złp. 340 w dniu i miejscu wyżej oznaczonych znajdować się zechce, gdzie równie o kosztorysach fabryki bliższą będzie mógł powziąść wiadomość.

Kraków d. 14 czerwca 1838 r.

Senator Prezydujący,
KIEŁCZEWSKI.
Za Referendarza J. *Wessel*.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy polecenia Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 8 czerwca r. b. do L. 3396, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 22 czerwca r. b. o godzinie 9 rannéj w kamienicy przy ulicy Mikołajskiéj pod L. 638 położonéj, rospocząć się mającą, ruchomości po niegdy Salomei z Moszyńskich Dobrzańskiéj pozostałe, jako to: meble, garderoba, pościel, porcellana, fajans i szkła, rzeczy miedziane, tudzież srebra i zegarek złoty.

Kraków d. 15 czerwca 1838 r.

(2r.) A. *Małukiewicz*, Not. Pub.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty Wczorajszéj.

— *Paryż* 8 *Czerwca.* —

Minister spraw zagranicznych hr. Molé podał notę posłowi angielskiemu przy dworze tullieryjskim, w któréj usprawiedliwia przyczyny dla których porty mexykańskie blokowane są téj chwili przez siłę morską Francyi.

Wiadomości z Madrytu z dnia 31 maja, są następujące:

«Znany sierżant Garcia który był sprawcą buntu w La Gronia, uwięziony został w Zamora; w Kadyxie i Maladze, trwają wciąż uwięzienia.»

Od granic hiszpańskich Dziennik francuzki Memorial Bordelais donosi co następuje:

Ważne wiadomości odebraliśmy przez Bajonnę, z głównéj kwatery D. Carlosa znajdującéj się w Tołozie. Stronnictwo umiarkowanych zwyciężyło. Biskup Leonu mianowany został ministrem sprawiedliwości; (a przeto nieuwięziony i nierozstrzelany jak dawniéj z Bajonny doniesiono;) jenerał Maroto mianowany ministrem sprawiedliwości, — P. Erro ministrem skarbu, P. Siera ministrem spraw zagranicznych, jenneral Villareal, naczelnym wodzem armii D. Carlosa, a hrabia Casa Egnia jeneralnym kapitanem prowincyi Nawarry i Biskai. Wszyscy dowódcy, którzy popadli byli w niełaskę, jako to: Zariategui, Elio, Torre, Madraso i Vargas, weszli napowrót w czynną służbę. Wkrótce spodziewany jest manifest polityczny. Wiadomości te, wielki zapał rozniecily w Nawarze.«

Od granic Nawarry donoszą pod dniem 3 czerwca: »Strata karlistów w potyczce pod Dicastillo podaną jest na 60 zabitych i 200 ranionych, — krystyniści stracili 100 zabitych i 300 ranionych. Infant Don Sebastian przypatrywał się z wysoczyzn Dicastillo téj potyczce. Gdy krystyniści nazajutrz 28 maja wyruszali z Allo do Leriny i Sezmy, przyszło do nowéj potyczki; atoli jenerał Lanz przyprowadził karlistom w pomoc 3 bataliony nawaryjskie, przezto krystyniści cofali się z wielkim pośpiechem, (są to doniesienia z pism francuzkich sprzyjających krystynistom;) i dali sobie zabrać 50 ludzi do niewoli, karlistom.

List z Logrono pod d. 1 czerwca donosi: »Don Carlos zgromadza w Tolozie dywizyą z 6000 żołnierza, w któréj tylko ma być 2 bataliony piechoty i jeden szwadron konnicy nawaryjskiéj. Jenerał Buerens, (krystynistowski, ten sam który przeszłego roku utracił całą dywizyą wojska pod Daroca w bitwie przeciw karlistom), otrzymał rozkaz udania się z 8000 wojska do Villanueva de Mena, dla uważania korpusu karlistowskiego, który usiluje dostać się do Asturyi. Wojska nasze, t. j. krystynistów, w Nawarze i Guizpuzkoi wynoszą 45,000, a Don Carlosa tylko 18,000 ludzi.«

Na dzisiejszéj giełdzie paryzkiéj, papiery 5 proc. hiszpańskie, które stały przez kilka dni $22\frac{3}{4}$ za 100, spadły znowu na $22\frac{1}{4}$.

— *Dnia* 9 *Czerwca.* —

Dziś wyszło urzędowe ogłoszenie, że jutro z rana o godzinie 10 J. K. Mość odbędzie przegląd gwardyi narodowéj i garnizonu paryzkiego. Wiadomość ta zachwiała nieco papiery francuzkie na giełdzie, z obawy jakich wypadków.

List z Bajonny pod d. 5 czerwca zawiera znowu po trzeci raz wiadomość, o zamiarze krystynistów uderzenia wszystkiemi siłami na Estellę — w tych wyrazach: »Ponieważ niezawodną odebrano wiadomość, że korpus karlistowski pod rozkazami jenerałów Guergué i Carmona wtargnął do Arragonii, posłano więc 5000 wojska z armii północnéj dla wzmocnienia centralnéj. Attak na Estellę już teraz stanowczo zamierzony, i generalissimus hr. Luchano (Espartero) podzielił swoje siły w następujący sposób: Główna

kwatara jego znajduje się w Haro, a dywizye pod jego bezpośredniemi rozkazami i gidy, stoją w Logrono; Buerens stoi w Casa la Reina, Lebrun w Lodozie, Leon El Conde w Taffali i Lerinie, a Filip Ribero z gwardyami w Nuelans, która jest obwarowaną. Ciężka artyllerya jeszcze nienadeszła.«

List prywatny od granicy hiszpańskiéj w Dostrzegaczu Austryackim umieszczony, mówi co następuje: »Z każdym dniem łepiéj się wyświeca zamach, powzięty przez Munagorrisa, człowieka zupełnie nic nieznaczącego, (który niedawno za tak ważną osobę był ogłoszony i który był tylko szyldem wywieszonym na widok świata. Dziwo to wyszło z Madrytu, i to w podwójnym zamiarze, wzniecenia ile się da nieporządku w prowincyach biskajskich, i zamydlenia oczu światu zagranicznemu, aby całkowicie przepadły kredyt skarbowy rządu madryckiego, podswignąć ile można. Usił ten niczego jednak dotąd niedokazał, i ani wątpić, że za czasem, całe jego kłamstwo wyjdzie na jaw. W prowincyach biskajskich panuje wprawdzie odraza do cudzoziemców, i za takich uważa biskajczyk i nawaryjczyk każdego, kto się w prowincyach tych nierodził. Takie same uczucia panują i w innych prowincyach hiszpańskich względnie drugich; — od téj jednak wzajemnéj niechęci wyłączonym jest zawsze król, i lud dziś więcéj jest za nim niż za bezwładną królową. Jakoż ta prawda, zaraz przy pierwszém, od razu zwichnionem targnieniu się Munagorrisa, okazała się w całém świetle. Zamach ten wymierzony w prost przeciw królowi, wypadł właśnie na jego korzyść. Zaprzedani awanturnicy, mogą gdzie niegdzie narobić chwilowego hałasu, lecz nigdzie nic stanowczego niedokażą i t. d. Tak się ma rzecz, któréj bezsilném był narzędziem ów nędzny bankrut Munagorris, wspierany samoistnemi zamiarami, i wystawiany światu przez szkło powiększające.»

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Wilno 20 Maja.* —

»Dnia 29 kwietnia (11 maja) r. b., zakończył życie w Wilnie, jeden z najpierwszych uczonych europejskich: wysłużony professor byłego uniwersytetu Wileńskiego i teraźniejszéj akademii medyczno-chirurgicznéj, doktor medycyny, rzeczywisty radca stanu, wielu orderów kawaler, Jędrzéj Sniadecki, który przez długi przeciąg czasu wykładał kurs chemii. Sławę Sniadeckiego w świecie naukowym ustaliły wydane przezeń dzieła: *Teorya jestestw organicznych*, i *Początki Chemii*, przełożone z języka polskiego na wszystkie prawie języki europejskie. Jemu winne są nauki przyrodzone nader ważne odkrycia i udoskonalenia, a prócz tego był on biegłym i szczęśliwym lekarzem praktycznym. Rozmaitość wiadomości, humor wesoły, dobroć serca i gotowość niesienia pomocy każdemu, zjednały mu powszechną miłość i szacunek. Z czarującą wymową wykładał kursa; przytém uważany był słusznie za klassycznego pisarza; bo też styl jego, w języku polskim, jest wzorowy. Uczony ten mąż, posiadający sławę europejską, nie pogardzał lekką literaturą; jakoż przesyłał do dzienników przewyborne, pełne głębokich myśli, artykuły satyryczne i humorystyczne. Było to jego rozrywką i wytchnięciem po ważnych pracach. Donoszą z Wilna, że do dwudziestu tysięcy osób szło z wyrazem żywego żalu, za truną ukochanego przez wszystkich męża, naprzód do kościoła, a potém za rogatki miasta, o kilka wiorst. Trunę nieśli studenci akademii medyko-chirurgicznéj, i gdy nareszcie przyszło już złożyć na karawanie, dla zawiezienia do dóbr nieboszczyka, studenci, na miejscu rozstania się ze zwłokami ukochanego professora, wznieśli pomnik:—usypali wzgórek, odarniowali go, okryli kwiatami, i miejsce to, od imienia professora, nazwali — Jędrzejowka. Tam, gdzie długoletnie życie przepędził Jędrzéj Sniadecki, wiele rodzin wiano mu życie swo-

ich członków; wielu téż wybawił od zguby moralnéj, i wszędzie niemało jest wdzięcznych mu za postępy w naukach. Wszyscy, co go znali, zachowują pamięć jego uprzejmości i szczerości. Wiele łez wylano na jego grobie; a pamięć jego u ziomków przejdzie do dalekiéj potomności. Pocieszający to przykład dla cnotliwych, i przestroga dla innych! Pokój twym popiołom, uczony i cnotliwy mężu!«

— *Paryż* 28 *Maja.* —

Słychać, że pamiętniki xięcia Talleyranda, wyjdą na widok publiczny, dopiero po zgonie trzech jeszcze żyjących osób, a to stósownie do wyraźnéj w tym względzie woli nieboszczyka. Niektóre osoby zapewniają, co jednakże podlega wątpliwości, że sekretarz xięcia, który te pamiętniki na czysto przepisywał, umiał z nich dosłowną kopię przy sobie zatrzymać.

Messager donosi o zachowaniu dwóch bardzo ważnych dokumentów. Jednym z nich jest raport xięcia Tallayranda do cesarza Napoleona, obejmujący powody, rozstrzelanie xięcia d'Enghien nakazujące. Są podpisane z domieszczeniem całych imion i nazwizka xięcia, to jest: *Charles Maurice Talleyrand.* Drugim jest pismo dotyczące wojny hiszpańskiéj w roku 1808, pochwalające najzupełniéj projekt cesarza w tym względzie, jako wielce odpowiedni polityce Ludwika XIV.

Traktat zewarty przez pełnomocników z rzecząpospolitą Haiti, zyskał potwierdzenie królewskie.

Donoszą z Marsylii pod dniem 17 maja, że gdy dnia tego wyjeżdżał dyliżans tamtejszy do Paryża, mnóstwo ciekawych zebrało się przed domem pocztowym, dla widzenia podróżuych, tenże dyliżans zajmujących. Byli to sami Arabowie, przy których znajdowali się dwaj oficerowie od Spahów, służący im za tłómaczów; były także dwie niewiasty arabskie rzadkiéj piękności.

— *Ateny* 12 *Maja.* —

Spokojność na wyspie Hydrze, została przywrócona. Dnia 6 wysadzono tam na ląd pod dowództwém Kanarisa, phalangitów z załogi miasta Hermione, których mieszkańcy wspomnionéj wyspy, przyjęli bez najmniejszego oporu. Dnia 7 maja powrócił gubernator pan Pakmor, na miejsce swego urzędowania. Magistrat i przełożeni gmin, przyjęli przybywającego i odprowadzili do mieszkania, a lud zgromadzony licznie, wydawał okrzyki: «Niech żyje król!» Następnego dnia, przybyło jeszcze na Hydrę wojsko z Porosa, prawo popisowe weszło nareszcie w wykonanie, bez żadnego dalszego oporu. Nadzwyczajny sąd wojenny, który do dnia onegdajszego odbywał swe posiedzenia w Poros, został także przeniesiony na wyspę Hydrę. Wiadomość o powrocie do porządku i posłuszeństwa, jest dla przyjaciół rządu tém pożądańszą, że to nastąpiło bez ofiar i krwi rozlewu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 18 *Czerwca.*

Lochlen Józef, Wysocki Józef. Trzebiński Józef ob., z Polski; — Nowak Józef, Halli, z Galicyi; — Courtiel Józef ob., Loewe Louis. Rejs August, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Skarżyńska Franciszka, Oraczewska Krystyna, Kożejewski Józef, do Polski; — Dulemba Barnabasz, Gnuber Edward, do Galicyi; —Lupenim Jan, do Wiédnia;— Hurbo Ludwika, Brudersen Chrystyan, do Prus.

Doniesienia.

Tabakierka srebrna, duża, czworograniasta, w kwiatki z wierzchu i spodu wyrabiana, a wewnątrz wyzłacana, zginęła wczoraj na processyi, przy ulicy świętojańskiéj; znalazca takowéj raczy zgłosić się do bióra Informacyjnego po stósowną nagrodę.

O dzierżawach, realnościach miejskich i wiejskich z wolnéj ręki do sprzedania, o pożyczkach i t. d. można powziąść bliższą wiadomość w biórze Informacyjném.